

# Dudek P56, Jak to jest

Raz,raz,raz,raz  
elo, Warszawa  
3,2,1,0  
elo, dobrym ludziom  
pozdrówka z ulicy.

Czarne chmury na niebie, człowiek nie wierzy w siebie  
Jak to jest powiedz boże dziś znowu pytam się ciebie  
Tak od smutku do glorii, jak od łez do wiktorii  
Widzisz świat nie poznajesz barw,  
gracz szary chodnik, kup sobie kurwa przewodnik,  
jedziesz palcem po mapie  
I tak w kółko człowieczku aż se dziurę wydrapiesz  
Jak nie miałeś co robić, to już masz i ja też  
Jebać podstawioną wesz,  
kurwo bierz,leci wers  
Jak to kurwa jest w tym świecie,  
powiedzcie jeśli wiecie  
Ktoś się wpierdala głęboko w wasze życie, nawet jeśli nie chcecie  
Robię pod górkę często,  
szkicuje sobie plan wokół ciebie grubą kreską  
Przekuje to pinezką,i kurwa koniec trasy,  
się wkurwiłem ostro tylko  
Takie czasy, jak to jest sam nie wiem,  
czasem tracę siły i chodź szczęście blisko  
czasem bliżej do mogiły.  
Liryk, esencja to jak to jest z tym rapem?  
Gówno to gówno nadacie się na klatę,  
ja nazywam to muzyką, i ściśle to przekminiam  
zawijaj makaron,łamusie się zawijaj,  
nie widzę cię już!  
Już nie chce na to patrzeć ale błazny podpierdalają Amerykę,  
ma styl własny,fajny,jaki ty wyluzowany,  
szkoda że zapomniałeś że Polska to nie Stany.  
Jak to jest, że membrany grają na błysnąć choć w połowie  
zajeżdża lodówa, znowu nie pogotowie,  
zamknij drzwi schowaj towiec, tyle się kurwa dowiesz.  
To mój dom,moja cisza ,i mój kurwa grobowiec.  
Nie ma nikogo w domu śpię albo jestem w pracy,  
nie ważne gdzie,u brata,już nie wątpię,wiesz tacy.  
Trzymaj się swojego nosa,i spierdalaj mi z pod drzwi,  
jak nie jeden,kurwa drugi,zaledwie w siedem dni.  
Jak to jest,codziennosc słońce patrzy przez okno,  
myślałeś że jest ciepło,a tu twarze mokną.  
Niezadowoleni ludzie chodzą po brudzie,  
nie widzą wyraźnie,wracają do złudzeń.

2x  
Jak to jest!  
Jak to jest!  
Jak to jest!  
Jak to jest!  
Jak to jest!  
Jak to jest!  
Jak to jest!  
Jak to jest!  
Jak to jest!  
Jak to jest!